

UCHWAŁA Z DNIA 10 WRZEŚNIA 2002 R.

SNO 28/02

Przewodniczący: sędzia SN Antoni Kapłon.

Sędziowie SN: Iwona Koper, Stanisław Kosmal (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie z udziałem Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego, Sądu Apelacyjnego w sprawie sędziego Sądu Apelacyjnego po rozpoznaniu w dniu 10 września 2002 r. zażalenia Prokuratora Okręgowego na uchwałę Sądu Dyscyplinarnego – Sądu Apelacyjnego z dnia 26 kwietnia 2000 r. sygn. akt (...) odmawiającą zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej wyżej wymienionego sędziego, po wysłuchaniu stron

u c h w a l i ł utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 26 kwietnia 2002 r.

U z a s a d n i e n i e

Prokurator Okręgowy postanowieniem z dnia 8 sierpnia 2001 r. wszczął śledztwo w sprawie dokonanego w drugiej połowie 1998 r. w A. przerobienia wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 17 kwietnia 1998 r. przez usunięcie pierwotnej treści i naniesienie nowej w zakresie rozstrzygnięcia o odsetkach, to jest o przestępstwo z art. 270 § 1 k.k.

W dniu 13 listopada 2001 r. wspomniany wyżej prokurator wystąpił z wnioskiem do Sądu Dyscyplinarnego dla sędziów sądów powszechnych o podjęcie uchwały zezwalającej na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej

sędziego Sądu Apelacyjnego w związku z zamiarem przedstawienia mu zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 270 § 1 k.k.

W dniu 26 kwietnia 2002 r. Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny podjął uchwałę odmawiającą zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej wspomnianego sędziego.

Uzasadniając swoją decyzję Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji stwierdził, iż czyn sędziego stanowił uchybienie proceduralne, które nie przyniosło żadnej szkody ani pokrzywdzonemu ani wymiarowi sprawiedliwości; zamiarem sprawcy było doprowadzenie do stanu zgodnego ze stanem prawnym, a ponadto sędzia został w wyniku postępowania dyscyplinarnego prawomocnie ukarany karą dyscyplinarną. Wszystko to sprawia, iż „czyn którego dopuścił się sędzia musi być oceniony jako działanie o szkodliwości społecznej tego stopnia, że jego skazanie w procesie karnym nie jest możliwe”.

Uchwałę Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji zaskarżył prokurator, który podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegającego na niesłusznym uznaniu, iż szkodliwość społeczna czynu sędziego jest znikoma; wnosił na tej podstawie o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia i podjęcie uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego Sądu Apelacyjnego do odpowiedzialności karnej.

Po wysłuchaniu stron Sąd Najwyższy jako Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Prokurator podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia w istocie kwestionował ocenę szkodliwości społecznej czynu, którego dopuścił się sędzia, gdyż w zażaleniu (str. 4) stwierdził, iż „materiał dowodowy w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości i nie rodzi żadnych kwestii spornych”.

O znacznej społecznej szkodliwości czynu sędziego Sądu Apelacyjnego świadczyć ma natomiast to, że jako osoba zaufania publicznego na codzień obcuja z prawem i powołana do respektowania tego prawa, dokonał

przerobienia wyroku sądowego, godząc tym samym w bezpieczeństwo obrotu prawnego, a nadto że sędzia jako sędzia Sądu Apelacyjnego był w pełni świadomy tego, że przerabiając wyrok w zakresie rozstrzygania o odsetkach dopuszcza się tym samym fałszerstwa dokumentu.

Zaprezentowane wyżej wywody prokuratora nie podważają w niczym oceny szkodliwości społecznej czynu sędziego Sądu Apelacyjnego dokonanej przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji.

To, że sędzia był świadomy tego, iż przerabiając wyrok w zakresie rozstrzygnięcia o odsetkach dopuszcza się fałszerstwa dokumentu jest bezsporne i decyduje o tym, iż można mu zarzucić popełnienie czynu opisanego w art. 270 § 1 k.k.

Brak świadomości w tym zakresie po stronie sprawcy czynu wykluczałby bowiem jakąkolwiek jego odpowiedzialność.

O szkodliwości społecznej czynu dokonanego przez sędziego nie decyduje również to, iż przerabiając wyrok sądowy godził on tym samym w bezpieczeństwo obrotu prawnego, gdyż każde fałszerstwo dokumentów sądowych godzi w bezpieczeństwo takiego obrotu.

O ujemnej treści konkretnego czynu zabronionego decydują bowiem, co słusznie podkreśla zaskarżona uchwała, takie okoliczności, jak: sposób działania sprawcy, intensywność zdarzenia, szkoda wywołana czynem tak dla pokrzywdzonego, jak i w sensie ogólnym, zamiar i pobudki działania sprawcy.

Ma rację również Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji, iż przy ocenie celowości wszczęcia postępowania karnego w tej sprawie istotne znaczenie będą miały takie okoliczności jak dotychczasowa działalność sprawcy w związku z popełnionym czynem oraz poniesione przez sprawcę czynu inne dolegliwości.

Oceniając działanie sędziego Sądu Apelacyjnego pod tym kątem, zgodzić się trzeba z Sądem Dyscyplinarnym pierwszej instancji, że zarówno zamiar, pobudki i sposób działania sprawcy muszą prowadzić do wniosku, iż czyn sędziego jawi się wyłącznie jako uchybienie procesowe, zamiarem jego

działania było doprowadzenie do stanu zgodnego ze stanem prawnym, sprawca działał w interesie źle rozumianego interesu wymiaru sprawiedliwości, w następstwie czynu pokrzywdzony nie poniósł żadnej szkody, gdyż przedmiotowy wyrok został sprostowany z udziałem sędziego, a nadto dotychczasowa działalność sprawcy jako sędziego była nienaganna, a za swój czyn został ukarany dyscyplinarnie.

Z tych też względów Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji słusznie uznał, iż czyn sędziego Sądu Apelacyjnego, aczkolwiek formalnie wyczerpujący dyspozycję art. 270 § 1 k.k. z uwagi na swoją materialną treść nie może być przedmiotem postępowania karnego.